

Sygn. akt II K 767/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności M. S. - Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – O. w G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29.09.2015 r., 20.11.2015 r., 18.12.2015 r., 09.02.2016 r.

sprawy

J. N. (N.), syna B. i B. z domu K., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27.02.2015 r. w G., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek odurzający w postaci suszu konopi innych niż włókniste, o łącznej masie netto 0,56 grama, stanowiący pojedynczą porcję konsumpcyjną środka odurzającego, zaliczanego według ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii do grupy I – N środków odurzających oraz substancję sypką koloru białego o wadze netto 0,52 grama zawierającą 31,78 % siarczanu amfetaminy co stanowi pojedynczą porcję konsumpcyjną substancji psychotropowej, należącej do grupy II-P substancji psychotropowych

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

I. oskarżonego J. N. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 27 lutego 2015 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata W. K. kwotę 1047,96 zł (tysiąc czterdzieści siedem złotych 96/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego J. N. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym od uiszczenia opłaty.

Sygn. akt II K 767/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lutego 2015 r., podczas pełnionej służby w patrolu zmotoryzowanym, funkcjonariusze Policji M. Ż. i P. J. uzyskali informację o tym, iż mężczyzna wskazany z imienia i nazwiska jako J. N., przebywający w okolicy bunkrów znajdujących się na terenie parku w G. – B., ma posiadać przy sobie narkotyki. Około godziny 07:20 funkcjonariusze udali się we wskazane miejsce i odnaleźli mężczyznę odpowiadającego podanemu im rysopisowi, którym po wylegitymowaniu okazał się J. N.. Z uwagi na treść informacji i zaobserwowaną nerwowość legitymowanego funkcjonariusze zdecydowali się na dokonanie kontroli osobistej. W jej wyniku, w kieszeni spodni J. N. ujawniono woreczek foliowy z zawartością suszu roślinnego koloru brązowego. Funkcjonariusze dokonali zatrzymania J. N. celem przewiezienia do Komisariatu Policji (...) i przeprowadzenia tam dalszych czynności.

W wyniku przeprowadzonego na komisariacie przeszukania osoby J. N. ujawniono zawiniątko z folii aluminiowej z zawartością substancji sypkiej koloru białego. Przeprowadzono wstępne testy przy użyciu testera narkotykowego, których wynik wskazywał na to, iż jedna z zabezpieczonych substancji zawiera środki odurzające – (...), druga zaś środki psychoaktywne – amfetaminę.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. N. k. 38., 92-93, 125-126, 135-136; zeznania świadka M. Ż. k. 94-95; zeznania świadka P. K. k. 110; zeznania świadka D. R. k. 110-110; protokół zatrzymania osoby k. 2; protokół przeszukania osoby k. 4-6; protokół użycia testera narkotykowego k. 10, 11/

Ujawnione w dniu 27 lutego 2015 r. przy J. N. susz roślinny koloru brązowego oraz pakiet z folii aluminiowej z zawartością sproszkowanej substancji koloru białego stanowiły odpowiednio – susz roślin konopi innych niż włókniste o wadze 0,56 grama stanowiący jedną porcję konsumpcyjną oraz środek psychotropowy w postaci amfetaminy o wadze 0,52 grama, co stanowi pojedynczą porcję tego środka. Zgodnie z Ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ziele konopi znajduje się w grupie I – N środków odurzających, zaś amfetamina i jej sole w grupie II – P środków psychotropowych. J. N. posiadał je wbrew przepisom ustawy.

/Dowód: opinia kryminalistyczna z zakresu badań fizykochemicznych k. 26-31/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył J. N. o to, że w dniu 27.02.2015 r. w G., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek odurzający w postaci suszu konopi innych niż włókniste, o łącznej masie netto 0,56 grama, stanowiący pojedynczą porcję konsumpcyjną środka odurzającego, zaliczanego według ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii do grupy I – N środków odurzających oraz substancję sypką koloru białego o wadze netto 0,52 grama zawierającą 31,78 % siarczanu amfetaminy co stanowi pojedynczą porcję konsumpcyjną substancji psychotropowej, należącej do grupy II-P substancji psychotropowych

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

/Akt oskarżenia k. 51-52/

Oskarżony J. N. jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku 2 lat. Ma wykształcenie podstawowe, nie posiada wyuczonego zawodu, w toku postępowania odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, leczył się psychiatrycznie, nie leczył się odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

J. N. był wielokrotnie karany, w każdym przypadku za przestępstwa przeciwko mieniu, kwalifikowane z art. 279 § 1 kk, art. 280 § 1 kk i 288 § 1 kk. Wobec J. N. orzekano zarówno kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania jak i kary bezwzględne oraz kary grzywny.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 91; dane o karalności k. 44-46/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego J. N. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie, natomiast jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. Rozpoznali u oskarżonego skłonność do używania środków psychoaktywnych, przy czym rozstrzygnięcie kwestii ewentualnego uzależnienia nie miałyby wpływu na ocenę poczytalności badanego w sprawie. Brak podstaw do przyjęcia, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu działał on w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych. Funkcje intelektualne oskarżonego, pomimo obniżenia, pozwalają mu przewidywać skutki własnego postępowania. W inkryminowanym czasie u J. N. nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc warunki z art. 31 § 1 lub 2 kk nie są w przypadku oskarżonego spełnione.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 49-50/

Oskarżony J. N. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany po raz pierwszy na rozprawie oskarżony J. N. nie przyznał się już do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Przyznał wprawdzie, iż składał wyjaśnienia takie jak mu odczytano, ale wyjaśnił, iż został zastraszony przez policję i pobity, mówiono mu że jak się nie przyzna to dostanie większy wyrok. Podał, że policjanci bili go na komisariacie, na miejscu zatrzymania wyrzucili jego dokumenty a policjant w trakcie przesłuchania mówił, że oskarżony ma się przyznać, a jak nie to zostanie pobity. Dodał, że nawet jak rozrzucono jego rzeczy to nic nie znaleziono, a przemocy używali funkcjonariusze umundurowani, ci sami co go zatrzymywali. Na pytanie Prokuratora wyjaśnił oskarżony, że kiedy się przyznał w odczytanych wyjaśnieniach to nie wiedział o co jest podejrzany, a przyznał się bo był zastraszany i dodał, że nie wie dlaczego wyjaśnił na rozprawie, że składał takie wyjaśnienia, zarzut nie był mu przedstawiony.

Przesłuchany uzupełniająco wyjaśnił oskarżony, iż miał narkotyki, bo dali mu je na przechowanie, na komisariacie nie wiedział, że jest zatrzymany, znaleziono przy nim narkotyki.

Przesłuchany po raz kolejny J. N. przyznał, że miał narkotyki, ale na własny użytek, dostał je od kolegi, nikt go nie zmuszał do posiadania tych narkotyków. Ponownie podniósł oskarżony, że na komisariacie była przemoc, bili go, straszili, że jak się nie przyzna to go załatwią. W momencie zatrzymania narkotyki miał oskarżony w portfelu. Dodał, że było morderstwo dziewczyny i chcieli żeby się przyznał, nie do narkotyków, ale do morderstwa dziewczyny. Nadmieniał oskarżony, że nie przyznał się do tych narkotyków, bo się bał i był zdenerwowany.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. N. k. 38., 92-93, 125-126, 135-136/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony J. N. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Sąd miał na uwadze przede wszystkim zeznania świadka M. Ż., funkcjonariusza Policji, dokonywał zatrzymania oskarżonego po ujawnieniu przy nim suszu roślinnego, w mniejszym zakresie także pozostałych funkcjonariuszy, tj. świadków P. K. i D. R. oraz zebrane w toku postępowania pozostałe dowody, w tym w szczególności dowody dokumentarne.

Sąd jedynie częściowo oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego J. N.. Wyjaśnienia te były bowiem w przeważającym zakresie niekonsekwentne, niespójne, nielogiczne, chaotyczne a w konsekwencji Sąd dał im wiarę jedynie w tym

wąskim zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym zabranym w sprawie materiałem dowodowym. W pozostałej zaś części Sąd uznał je za przyjętą przez oskarżonego, w istocie dość nieudolnie, linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Sąd pominął przy tym zeznania dwóch pozostałych świadków, tj. A. G. i G. M.. A. G. została przesłuchana w obecności psychologa M. I., która stwierdziła poważne deficyty intelektualne świadka i brak zrozumienia treści zadawanych pytań. W opinii biegłej zdolność do postrzegania, kodowania i odtwarzania spostrzeżeń przez świadka jest niewystarczająca do tego by była w stanie złożyć wartościowe zeznania. Sąd przyjął wnioski biegłej jako własne, były one bowiem logiczne, jasne i spójne a nadto poprzedzone bezpośrednią obserwacją świadka. W efekcie Sąd nie oparł się na zeznaniach tego świadka uznając je z wyżej wskazanych przyczyn za niewiarygodne. Z kolei zeznania świadka G. M. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Świadek dysponował wiedzą tylko co do okoliczności zasłyszanych od samego oskarżonego, nie był w jakikolwiek sposób ani bezpośrednim świadkiem ani uczestnikiem zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania. Wobec okoliczności, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje sam sposób, w jaki oskarżony wskazane w zarzucie substancje pozyskał, także bez znaczenia pozostają zeznania tego świadka. W efekcie, z uwagi na ich treść, nieistotną w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu, pominął je przy ustaleniu stanu faktycznego w sprawie.

Sąd opierał się również na zgromadzonych w toku postępowania dowodach w postaci dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, zaś ich autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony. W konsekwencji przedmiotowe dokumenty należało uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów wskazać należy przede wszystkim, iż najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia miały zeznania świadka M. Ź. – jednego z funkcjonariuszy Policji dokonującego interwencji wobec oskarżonego J. N.. Z jego zeznań wynika, iż podczas legitymowania mężczyzny ujawniono w jego portfelu susz roślinny koloru brązowego, w związku czym zatrzymano go i przewieziono na komisariat. W wyniku dalszego przeszukania ujawniono i zabezpieczono sypką substancję koloru białego. Nie umknęła przy tym uwadze Sądu okoliczność, iż treść zeznań świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego i podczas rozprawy różniła się. Wyjaśniając zaistnienie tych rozbieżności świadek zeznał, iż powstały one ze względu na upływ czasu i mnogość podobnych zdarzeń a zeznając w postępowaniu przygotowawczym świadek był bezpośrednio po zdarzeniu i wówczas pamiętał jego przebieg dokładnie. Zdaniem Sądu takie uzasadnienie należy ocenić jako racjonalne, bowiem z racji wykonywanych obowiązków służbowych świadek z pewnością dokonuje dużej liczby podobnych interwencji a w efekcie szczegóły dotyczące niniejszej sprawy, w szczególności po upływie ponad pół roku od zdarzeń będących jej przedmiotem, mogły się w pamięci świadka zatrzeć. Zdaniem Sądu taki brak konsekwencji w jego zeznaniach nie przekreśla ogólnej wiarygodności świadka, jednak przy ustalaniu stanu faktycznego oprzeć się przede wszystkim należało na zeznaniach świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Wówczas to bowiem pamięć świadka co do szczegółów interwencji była najpełniejsza i tym samym podane podczas tego przesłuchania chronologia czy przyczyny interwencji odzwierciedlały faktyczny przebieg zdarzeń. W efekcie Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, bowiem świadek, w szczególności zeznając w postępowaniu przygotowawczym, w sposób obiektywny i rzeczowy przedstawił posiadane przez siebie informacje, a nadto jak wynika z ich treści dokonywał on wówczas rutynowych czynności służbowych i w żaden sposób nie jest osobiście zainteresowany wynikiem postępowania.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadków P. K. i D. R., funkcjonariuszy Policji dokonujących poszczególnych czynności po zatrzymaniu J. N. i przetransportowaniu go na Komisariat Policji (...) w G.. Przesłuchani na rozprawie świadkowie nie pamiętali jednak żadnych szczegółów odnoszących się do dokonanych czynności, tj. przesłuchania i użycia testera narkotykowego, nie rozpoznali nawet osoby oskarżonego. Potwierdzili jedynie, iż dokonali czynności utrwalonych na odnośnych protokołach. Świadczyli nadto by w kiedykolwiek stosowali niedozwolone środki przymusu lub inny rodzaj przemocy wobec jakiegokolwiek zatrzymanego. Podkreślić należy, iż zeznania tych świadków nie dotyczą okoliczności bezpośrednio związanych z popełnieniem przez oskarżonego zarzucanego mu czynu a jedynie weryfikacji jego twierdzeń dotyczących nieprawidłowości przeprowadzonych z nim czynności po zatrzymaniu. Sąd uznał wprawdzie zeznania tych świadków za wiarygodne, bowiem świadkowie w sposób obiektywny i rzeczowy

przedstawili posiadane przez siebie informacje, nadto jak wynika z ich treści dokonywali oni wówczas rutynowych czynności służbowych i w żaden sposób nie są osobiście zainteresowani wynikiem postępowania, jednak zaznaczenia wymaga, iż zeznania te miały w sprawie drugorzędne, pomocnicze znaczenie. Wynika to przede wszystkim z okoliczności, iż ani P. K. ani D. R. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń będących przedmiotem postępowania ani nie posiadali szczególnej wiedzy bezpośrednio z nimi związanej.

Przechodząc do omówienia dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego J. N. wskazać należy, iż Sąd dał im wiarę jedynie w tym wąskim zakresie, w którym korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz były logiczne i jasne.

Wyjaśnienia oskarżonego J. N., w tej części w której Sąd nie dał im wiary, budzą poważne wątpliwości przede wszystkim ze względu na to, iż były niekonsekwentne, albowiem oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, na pierwszym terminie rozprawy nie przyznał się już do jego popełnienia, natomiast na kolejnych terminach rozprawy ponownie przyznał się do jego popełnienia, wyjaśniając przy tym zupełnie odmiennie. Zdaniem Sądu za wiarygodne, jednak wciąż tylko częściowo, należy uznać pierwsze oraz chronologicznie ostatnie wyjaśnienia oskarżonego w tym przedmiocie, albowiem tylko one są stosunkowo jasne i konsekwentne a nadto współgrają z innymi dowodami. Z kolei pozostałe jego wyjaśnienia złożone na rozprawie stanowią w ocenie Sądu przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za przedmiotowy czyn.

W trakcie pierwszego przesłuchania oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie oskarżony J. N., nie przyznając się już do popełnienia przedmiotowego czynu, zaprzeczył, aby posiadał przy sobie jakiegokolwiek zakazane substancje. Wskazał w szczególności, że nic przy nim nie znaleziono a mimo to został zatrzymany i zmuszony do przyznania się do popełnienia tego czynu, bowiem stosowano wobec niego przemoc, traktowano go w sposób agresywny i uwłaczający jego godności. Dodał, że Policjanci wmówili mu, że nieprzyznanie się do tego czynu spowoduje „większy wyrok”, nie wiedział co jest mu zarzucane, dowiedział się po kilku miesiącach. Na kolejnym terminie rozprawy oskarżony przyznał już, iż posiadał narkotyki, jednak wyjaśnił, iż zostały mu one dane na przechowanie. Podtrzymał przy tym oskarżony swoje twierdzenia o wymuszeniu na nim wyjaśnień, dodając, że chodziło o zabójstwo dziewczyny. Wyjaśniając po raz ostatni oskarżony wprost przyznał się do posiadania narkotyków na własny użytek, wciąż podtrzymując twierdzenia o pobiciu go przez funkcjonariuszy. Dodał, że policjanci chcieli, żeby przyznał się nie do narkotyków, ale do morderstwa dziewczyny.

Zdaniem Sądu stwierdzenia oskarżonego jak wyżej, nie zasługują jednak na uwzględnienie. Nielogiczne i nieprawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, co do tego, iż został zmuszony do złożenia wyjaśnień określonej treści, albowiem z zeznań świadków M. Ż., P. K. oraz D. R. wynika jednoznacznie, że zarówno zatrzymanie, przeszukanie jak i przesłuchanie miało charakter rutynowy a świadkowie nie potwierdzili żadnej z okoliczności podawanych przez oskarżonego. Jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, iż to oskarżony posiadał istotny interes w przekreśleniu wiarygodności swoich wyjaśnień złożonych podczas postępowania przygotowawczego, podczas gdy funkcjonariusze przeprowadzający z nim czynności w sposób obiektywny takiego interesu, w określonej treści wyjaśnień oskarżonego, nie posiadali. Zauważyć nadto należy, iż oskarżony na żadnym etapie postępowania przygotowawczego nie zgłaszał nieprawidłowości prokuratorowi je nadzorującemu a po opuszczeniu komisariatu nie skorzystał z porady lekarskiej związanej z ewentualnie odniesionymi wskutek działania funkcjonariuszy obrażeniami. Co więcej, na rozprawie ostatecznie przyznał się oskarżony do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie potwierdzając w pewnym zakresie zeznania świadka M. Ż.. W efekcie nie sposób za logiczne i racjonalne uznać tłumaczenia oskarżonego, iż podczas przesłuchania i zatrzymania funkcjonariusze, stosując przemoc i inne formy zastraszania, wymuszali na nim przyznanie się do popełnienia czynu. Oskarżony sam bowiem ostatecznie przyznał, iż narkotyki posiadał, zatem nie sposób doszukać się jakichkolwiek obiektywnych powodów, dla których funkcjonariusze mieliby usiłować wymuszenia na nim określonej treści wyjaśnień czy przyznania się do popełnienia czynu, skoro posiadali inne, obiektywne dowody potwierdzające jego sprawstwo. Na marginesie dodać należy, iż za zupełnie już absurdalne uznać należy ostatecznie z wyjaśnień oskarżonego co do tego, iż funkcjonariusze chcieli, by przyznał się on nie do posiadania narkotyków, ale do zabójstwa. Takie twierdzenia oskarżonego związane są oczywiście z treścią

zeznań świadka M. Ż. o tym, iż zatrzymanie oskarżonego przypadło na okres intensywnej czynności związanych z dokonaniem wówczas w G. – B. zabójstwem. Oskarżony, zdaniem Sądu, powiązał obydwie okoliczności i zdaje się próbował, choć niezbyt racjonalnie i rzeczowo, uwiarygodnić w ten sposób swoje twierdzenia o stosowanej przez funkcjonariuszy przemocy i jej przyczynach. W ocenie Sądu oskarżony twierdząc jak wyżej chciał jednak jedynie przedstawić siebie w roli ofiary, a z tym uniknąć lub umniejszyć swoją odpowiedzialność karną za popełniony czyn.

W efekcie uznać należało, iż oskarżony nie był w stanie logicznie wytłumaczyć, dlaczego jego wyjaśnienia, w których przyznał się do zarzucanego mu czynu nie miały polegać na prawdzie, natomiast opisywane przez niego zachowanie funkcjonariuszy nie miało w istocie miejsca, a tej treści twierdzenia były jedynie przejawem przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd wyjaśnienia oskarżonego ocenił w przeważającym zakresie jako nieracjonalne, nielogiczne, niekonsekwentne i z tej przyczyny nie dał im wiary, za wyjątkiem jednak tych fragmentów, które znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Istotnym dowodem dla rozstrzygnięcia sprawy jest opinia kryminalistyczna z zakresu badań fizykochemicznych. Z jej treści w ocenie Sądu jednoznacznie wynika, że substancje ujawnione w dniu 27 lutego 2015 r. przy J. N. stanowiły: środek odurzający w postaci suszu konopi innych niż włókniste o łącznej masie netto 0,56 grama oraz substancję psychotropową zawierającą amfetaminę o wadze 0,52 grama. W ocenie Sądu wskazana wyżej opinia, stanowi w pełni wartościowy dowód, jest bowiem jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, a przy uwzględnieniu, że została sporządzona przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalną, brak podstaw do kwestionowania zawartych w niej wniosków.

Niektóre z dowodów dokumentarnych miały natomiast drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody w postaci protokołu zatrzymania osoby oskarżonego i protokołu przeszukania osoby wskazują bowiem jedynie na przebieg czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji w dniu 27 lutego 2015 r., przy czym wskazać należy, iż w trakcie przeszukania nie ujawniono żadnych dalszych przedmiotów mogących pochodzić z przestępstwa lub stanowić dowód jego popełnienia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd uznał oskarżonego J. N. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu J. N. winy w zakresie przypisanego mu czynu. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, jednak z treści wydanej przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że w inkryminowanym czasie u J. N. nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc warunki z art. 31 § 1 lub 2 kk nie są w przypadku oskarżonego spełnione. Oskarżony nie jest chory psychicznie, jest natomiast upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego skłonność do używania środków psychoaktywnych, przy czym rozstrzygnięcie kwestii ewentualnego uzależnienia nie miałyby wpływu na ocenę poczytalności badanego w sprawie, brak jednak podstaw do przyjęcia, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu działał on w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony J. N., jako osoba dorosła i w pełni poczytalna, z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto biorąc pod uwagę powszechną wiedzę o karalności posiadania narkotyków oskarżony bez wątplenia zdawał sobie sprawę, iż zachowanie, którego się dopuścił, ma charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Oskarżony z pewnością bowiem zdawał sobie sprawę, że posiadane przez niego substancje stanowią środek odurzający i psychotropowy (czemu sam, po tym jak przyznał się do popełnienia czynu, nie zaprzeczał) oraz że posiada ją wbrew przepisom ustawy, nie mając na to stosownego zezwolenia, i pomimo tego chciał posiadać przedmiotowy środek.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. N. i czyn ten należało zakwalifikować jako występki z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W świetle

zgrupowanych dowodów ujawnione w trakcie przeszukania osoby oskarżonego substancje niewątpliwie stanowiły środek odurzający i środek psychotropowy a oskarżony posiadał je wbrew przepisom ustawy, tym samym wypełniając wszystkie znamiona wskazanego wyżej występk.

Sąd nie widział przy tym podstaw do ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez przyjęcie, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. O kwalifikacji prawnej czynu jako wypadku mniejszej wagi, tj. uprzywilejowanego typu przestępstwa, decyduje przede wszystkim rodzaj oraz natężenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion czynu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II KKN 193/00, LEX nr 54386), wpływających na ocenę stopnia społecznej szkodliwości tego czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., sygn. akt II KKN 79/00, LEX nr 56084). W przypadku przestępstwa polegającego na posiadaniu narkotyków znamionami kluczowymi dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu są kryterium jakościowe i kryterium ilościowe, a więc ilość i rodzaj posiadanego przez sprawcę środka narkotycznego. W niniejszej sprawie jedna z posiadanych przez oskarżonego substancji (zawierająca siarczan amfetaminy) stanowiła tzw. narkotyk twardy, którego szkodliwość dla zdrowia i konsekwencje społeczne są z pewnością znaczne, nawet jeśli ilość tego narkotyku nie była zbyt duża, to i tak przemawia to w ocenie Sądu przeciwko możliwości uznania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego był nieznaczny i w konsekwencji że stanowi on wypadek mniejszej wagi.

Uznając oskarżonego J. N. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w datach popełnienia czynów przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 27 lutego 2015 r. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunku tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstw, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru Sąd przyjął wskazaną już wyżej okoliczność, iż był to tzw. narkotyk „twardy”. Oskarżony był nadto wielokrotnie uprzednio karany. Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd wziął pod uwagę ostateczne przyznanie się oskarżonego do winy, stosunkowo niewielką ilość posiadanych przez niego substancji oraz to, iż były one do własnego użytku oskarżonego.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu J. N. karę pozbawienia wolności w wymiarze wyżej wskazanym. W tym miejscu należy nadmienić, iż za przestępstwo kwalifikowane z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę do 3 lat pozbawienia wolności a orzeczona kara jest w istocie minimalnym, możliwym wymiarem kary pozbawienia wolności. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby przedmiotowa kara były rażąco niewspółmierna i wygórowana.

Sąd, po analizie przesłanek zawartych w art. 69 § 1 i § 2 k.k w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r. doszedł do wniosku, iż brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia oskarżonemu wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. W szczególności Sąd zwrócił uwagę na dotychczasowy tryb życia oskarżonego oraz jego uprzednią, wielokrotną karalność. Wymierzone dotychczas oskarżonemu kary pozbawienia wolności, nawet bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, nie spełniając stawianych przed nimi celów, okazywały się nieskuteczne. Oskarżony pomimo osadzenia w jednostce penitencjarnej i odbycia kar pozbawienia wolności powrócił na drogę przestępczą i to w ciągu zaledwie kilku miesięcy od ostatniego wyroku skazującego. Zdaniem Sądu świadczy to o jednoznacznie negatywnej prognozie kryminologicznej względem oskarżonego i w niniejszej sprawie nie ma podstaw do zastosowania wobec J. N. dobrodziejstwa środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, skoro nawet bezwzględne kary pozbawienia wolności nie przyniosły oczekiwanych skutków. Tym samym nie można liczyć, że skutek taki osiągnie łagodniejsza kara.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 27 lutego 2015 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata W. K. kwotę 1047,96 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu J. N..

Ponadto, na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd, uznając, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego, w tym z uwagi na treść wyroku przewidywane przebywanie w zakładzie karnym, przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, mimo wydania wyroku skazującego – zwolnił oskarżonego J. N. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.